

*Sygn. akt VI ACa 547/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 11 grudnia 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zajac*

*Sędzia SA – Wanda Lasocka (spr.)*

*Sędzia SA – Aldona Wapińska*

*Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa D. B.*

*przeciwko R. K.*

*o ustalenie*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 18 grudnia 2012 r.*

*sygn. akt III C 858/12*

*oddala apelację.*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo D. B. skierowane przeciwko R. K. o ustalenie nieważności umowy zawartej 5 stycznia 2011 r. pomiędzy stronami n/n procesu, w formie aktu notarialnego przed notariuszem H. C., za nr. Rep. (...), dzielącej spadek po ich ojcu, uznając, iż powód nie zawarł jej będąc podstępnie wprowadzonym w błąd ani też będąc pod wpływem kierowanej przeciwko niemu groźby bezprawnej.

Wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i wywody Sądu Okręgowego:

H. B. - ojciec stron - zmarł 21 maja 2010 roku, a spadek po nim na podstawie ustawy nabyli w udziałach wynoszących po 1/2 części powód D. B. i pozwana R. K.. W skład spadku wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w budynku numer (...) przy ul. (...) w W., pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W.. W mieszkaniu tym do chwili obecnej mieszka pozwana wraz z mężem i dwójką dzieci.

Strony w dniu 5 stycznia 2011 roku zawarły umowę działu spadku w formie aktu notarialnego, sporządzonego przez H. C., notariusza w W., na podstawie której R. K. nabyła w całości przedmiotowe spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, bez spłat i dopłat na rzecz D. B.. Zgodnie z treścią § 4 tej umowy strony oświadczyły, że dokonany

dział spadku jest ostateczny i wyczerpuje wszelkie roszczenia istniejące pomiędzy nimi z tytułu dotychczasowej wspólności majątku spadkowego.

Sąd odmówił wiary twierdzeniom powoda, jakoby pozwana podstępem wymusiła na powodzie podpisanie aktu notarialnego jw., aby w ten sposób przejąć cały spadek po zmarłym ojcu stron, stając się przez to jedynym uprawnionym do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu jw., że pozwana zaproponowała powodowi, że przedmiotowe prawo zostanie sprzedane bądź mieszkanie wynajęte, a uzyskanym zyskiem strony się podzielą. Sąd odmówił także wiary twierdzeniom powoda, że podpisał on powyższy akt notarialny pod wpływem groźby ze strony pozwanej, że pozwana powiedziała mu, jeżeli tego nie uczyni, to będzie miał wydatki związane z podziałem spadku, to znaczy będzie musiał zapłacić ok. 20.000,00 zł tytułem podatku, jeśli będzie chciał zostać wpisany jako współuprawniony z tytułu przedmiotowego prawa. Za niewiarygodne Sąd uznał również twierdzenia powoda, jakoby w dniu 3 listopada 2010 r., nie podpisywał on trzech aktów notarialnych (tj. Repertorium A Nr (...), (...) i (...)) w kancelarii notarialnej, że był u notariusza tylko raz, tj. w dniu 5 stycznia 2011 r., kiedy zawierał z pozwaną umowę działu spadku i że w tym dniu zostały mu przedłożone do podpisu te trzy akty notarialne, że powód nie znał ich treści, że nie były one odczytywane, że jedyne co powód znał i zrozumiał – to „zrzeczenie się” spadku na rzecz pozwanej. 3 listopada 2010 roku, notariusz sporządził z jego udziałem protokół dziedziczenia i akt poświadczenia dziedziczenia oraz powód złożył oświadczenie o przyjęciu spadku. Trudno bowiem uznać, by powyższe czynności notarialne zostały dokonane poza wiedzą powoda. Zasadą jest jednoczesna obecność przez cały czas dokonywania czynności wymagającej formy aktu notarialnego wszystkich osób biorących udział w czynności notarialnej. Jeżeli jednak istnieje ku temu uzasadniona przyczyna, to od zachowania ciągłości aktu notarialnego można odstąpić za zgodą stron lub na ich życzenie, co winno znaleźć odzwierciedlenie w treści aktu notarialnego. W komparycji aktów notarialnych z dnia 3 listopada 2010 r. ewidentnie został umieszczony D. B. jako stawający, a nadto wypisy tych aktów zostały mu wydane. Dowodzi to, że uczestniczył on w tych czynnościach i miał świadomość składanych tam oświadczeń. Sąd dodał, iż ustawa z 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (tj.: Dz.U.2008.189.1158) nakłada na notariusza obowiązek sporządzenia protokołu dziedziczenia przy udziale wszystkich osób, które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi (art. 95b cyt. ustawy). W przeciwnym razie notariusz obowiązany jest odmówić dokonania czynności. Ponadto nie znajduje logicznego wyjaśnienia twierdzenie powoda podnoszące, że powyższe trzy akty notarialne zostały mu podsunięte do podpisania później, tj. 5 stycznia 2013 r., kiedy to została zawarta umowa działu spadku, zważywszy na fakt, iż w § 1.1 tej umowy wyraźnie powołano się na akt poświadczenia dziedziczenia sporządzony i zarejestrowany w systemie informatycznym w dniu 3 listopada 2010 r. za numerem Repertorium A (...). Odnosząc się także do zarzutu powoda, że treść sporządzonych aktów notarialnych nie została przez powoda zrozumiana, Sąd powołał się na ar. 94 § 1 cyt. ustawy, zgodnie z którym akt notarialny przed podpisaniem powinien być odczytany przez notariusza lub przez inną osobę w jego obecności. Przy odczytaniu aktu notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. Powyższym twierdzeniom powoda przeczą jego podpisy na przedmiotowych aktach notarialnych - wpisanych do repertorium aktów notarialnych za kolejnymi numerami - w których to aktach zapisano, że powód się we wskazanych dniach stawił w kancelarii notarialnej i notariusz odczytał mu te akty przed ich podpisaniem. Twierdzenia powoda nie znalazły zatem potwierdzenia w tych dokumentach urzędowych, a prowadzeniu dowodu na te okoliczności z zeznań stron czy ewentualnych świadków sprzeciwia się przepis art. 247 k.p.c.

Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszym stanie faktycznym powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy działu spadku, jeśli twierdzi on, że złożył oświadczenie woli pod wpływem błędu wywołanego podstępem działaniem drugiej strony umowy (tj. pozwanej) i pod wpływem groźby bezprawnej z jej strony.

Jak ustalono, strony 5 stycznia 2011 roku zawarły umowę działu spadku w formie aktu notarialnego i zgodnie z tą umową dokonały działu spadku po H. B. w ten sposób, że przedmiotowe spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nabyła pozwana - bez spłat i dopłat na rzecz powoda.

Spór między stronami sprowadzał się do tego, czy tak złożone oświadczenie woli powoda było wynikiem namowy przez pozwaną dokonanej podstępem i pod wpływem groźby, a zatem czy dokonanie tej czynności prawnej - zawarcie umowy działu spadku - w tych warunkach powoduje jej nieważność.

Powód w toku sprawy konsekwentnie twierdził, że podpisał umowę działu spadku z racji obietnicy danej mu przez pozwaną, zgodnie z którą pozwana przedmiotowe prawo sprzeda bądź mieszkanie to wynajmie, gdy tylko ten „zrzeknie się” swojego udziału w spadku na jej rzecz, a środkami uzyskanymi ze sprzedaży lub wynajmu podzieli się z nim po połowie. Powód wskazywał także, że pozwana nakłaniała go podstępnie do podpisania aktu notarialnego oraz że groziła mu, iż jeśli powód tego nie uczyni, będzie musiał ponieść poważne wydatki związane z podziałem spadku.

Sąd uznał, że powód nie wykazał, by doszło do wypełnienia znamion art. 86 k.c. tj. że pozwana wywołała u powoda błąd, ani że wywołała go podstępnie. Podstęp zakłada celowe, umyślne działanie sprawcy skierowane na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u osoby, na wolę której oddziałuje, by zdolny on był do nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści. Wprawdzie podstęp może polegać na zapewnieniach lub niezgodnych z prawdą zaprzeczeniach, kłamliwych przyrzeczeniach czy fałszywych obietnicach, co do których składający już w chwili składania wie, że nigdy ich nie spełni, albo że nie ma zamiaru ich spełnić, albo dlatego, że z innych przyczyn nie będą one spełnione (por. wyrok z dnia 9 września 2004 roku, II CK 498/03, Lex, nr 137573). Twierdzenia powoda nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Powód tym samym nie uczynił zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Zatem to na powodzie spoczywał ciężar wykazania podstępnego działania w postaci wprowadzenia go w błąd przez pozwaną po to, żeby dokonał on określonej czynności prawnej. Jednak powód w przedmiotowej sprawie nie sprostał temu obowiązkowi. W ocenie Sądu nie udowodnił on tych okoliczności, jakie podnosił w pozwie i w kolejnym piśmie procesowym. Nie wykazał, iż takie działania pozwanej rzeczywiście miały miejsce.

Sąd uznał także, że w niniejszej sprawie nie została wypełniona także dyspozycja art. 87 k.c., a zatem powód nie złożył oświadczenia w umowie działu spadku w związku ze stanem obawy wywołanym przez pozwaną.

Groźba jest bezprawna, jeżeli groźący grozi dokonaniem czynu zabronionego przez prawo albo sprzecznego z powszechnie obowiązującymi regułami etycznymi i zasadami wzajemnego współżycia. Ponadto groźba - poza elementem bezprawności - musi wzbudzać w osobie zagrożonej obawę, że grozi jej samej lub innej osobie niebezpieczeństwo majątkowe lub osobiste, przy czym tylko poważne niebezpieczeństwo może uzasadniać stan obawy. Nie bez znaczenia pozostaje także związek przyczynowy groźby ze złożonym oświadczeniem. W ocenie Sądu nie sposób doszukać się powyższych względów w odniesieniu do powoda. Podobnie jak w przypadku podstępu, powód nie wykazał tej okoliczności stosownymi środkami dowodowymi, a przede wszystkim - „groźba” zapłaty podatku czy kosztów postępowania działowego nie jest w ogóle groźbą w rozumieniu tego przepisu i oczywiście nie jest bezprawna.

Jakkolwiek Sąd przyjął, że powód zawierając umowę działu spadku nie działał pod wpływem błędu wywołanym podstępem ani groźby, to podniósł także, że powód nie zachował terminu do uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli. Zważyć bowiem trzeba, że możliwość uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli jest prawem podmiotowym kształtującym, którego realizacja następuje przez złożenie innej osobie (z reguły drugiej stronie czynności prawnej) stosownego oświadczenia woli na piśmie, przy czym uprawnienie to wygasa po upływie terminu określonego w art. 88 § 2 k.c., czyli w razie błędu (podstępu) - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Biorąc pod uwagę, iż w przedmiotowej sprawie uchylenie się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli nastąpiło w pozwie, jako datę uchylenia się należało przyjąć datę doręczenia pozwanej odpisu pozwu, tj. 30 października 2012 r. Dopiero wówczas oświadczenie o uchyleniu się zostało złożone drugiej stronie, tj. pozwanej. W kwestii ustalenia początku biegu powyższych terminów Sąd wskazał, że w odniesieniu do groźby termin roczny powinien być liczony od dnia, w którym stan obawy ustał. W ocenie Sądu musiał przypadać on na dzień podpisania aktu (5 stycznia 2011 r.), jako że w tym dniu na każdym z uczestników czynności (powodzie i pozwanej) ciążyły obowiązki płatnicze związane z opłaceniem wynagrodzenia

notariusza i należności podatkowych. Odnosząc się natomiast do określenia biegu terminu w przypadku podstępu należy wskazać, że powód w pozwie podnosił, że pozwana po podpisaniu aktu notarialnego zaczęła nagle unikać z nim kontaktu, aż w końcu go zerwała, co w rezultacie przesądziło zdaniem powoda o jej podstępnym zamiarze zagarnięcia całego spadku od samego początku. Co prawda trudno w takich okolicznościach precyzyjnie określić dokładny termin, od którego należy liczyć bieg ustawowego terminu, jednakże w ocenie Sądu dowiedzenie się o powyższym przez powoda musiało nastąpić w krótkim czasie odstępie czasu od podpisania umowy, o czym świadczy chociażby użyte przez niego sformułowanie „nagle”.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż niezależnie od upływu ustawowego terminu do uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli, powód składając oświadczenie woli w umowie działu spadku nie działał pod wpływem błędu podstępnie wywołanego przez pozwaną ani pod wpływem groźby z jej strony. W ocenie Sądu powód działał z pełną świadomością, dobrowolnie i samodzielnie podejmował decyzję. Ponadto treść aktów notarialnych z 3 listopada 2010 roku i 5 stycznia 2011 roku została sformułowana w sposób jasny, logiczny i niebudzący wątpliwości co do intencji uczestników tych czynności prawnych (powoda i pozwanej). W konsekwencji Sąd ustalił, iż umowa działu spadku między powodem a pozwaną zawarta w dniu 5 stycznia 2011 roku przed H. C. notariuszem w W. (Repertorium A Nr (...)) jest od samego początku ważna i prawnie skuteczna.

Mając to wszystko na uwadze Sąd oddalił powództwo, orzekając jak w wyroku.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił mu, iż jest niesprawiedliwy i krzywdzi go i wniósł o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny popiera ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny i prawny, niekwestionowany w apelacji przez skarżącego.

Przede wszystkim zauważyć należy, iż apelacja nie stawia skarżonemu wyrokowi żadnych konkretnych zarzutów natury materialnej, czy też procesowej, lecz przedstawia jedynie własną wersję wydarzeń i relacji powoda z ojcem i siostrą, co nie może odnieść oczekiwanego przez powoda skutku. Powód zmierzał do podważenia ważności sporządzonej 5 listopada 2011 r. w formie aktu notarialnego umowy o dział spadku, jako podstawę wskazując podstępne wprowadzenie go przez pozwaną w błąd i kierowane pod jego adresem przez pozwaną groźby bezprawne – jw. Wszystko to w jego ocenie podważyło ważność złożonego przez niego oświadczenia woli, mocą którego należna mu część spadku po ojcu przeszła na rzecz siostry, bez spłaty na jego rzecz.

Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, iż z mocy przepisu art. 6 k.c. ciężar dowodu okoliczności tworzących stan faktyczny sprawy, w oparciu o który można by zakwestionować ważność umowy ze wskazanego w pozwie powodu, spoczywał na wnoszący pozew, tak więc to powód winien udowodnić okoliczność podstępnego wprowadzenia go przez pozwaną w błąd (czyli świadome i celowe działanie pozwanej podejmowane w celu skłonienia powoda do złożenia oświadczenia woli określonej treści i wynikający z powyższego błąd powoda dotyczący sfery motywacyjnej, albowiem treści samego oświadczenia woli powód nie kwestionuje) lub kierowane w stosunku do niego przez pozwaną groźby bezprawne. Tymczasem powód złożył jedynie dowód z wypisu kwestionowanego aktu notarialnego z 5 stycznia 2011 r. (k. 6-8), nie składając w sprawie żadnego już innego dowodu lub wniosku dowodowego na okoliczności istotne dla sprawy, zaś powódka w zakresie istotnym dla sprawy złożyła dowody z wypisów 3 aktów notarialnych z 3 listopada 2010 r., dotyczących: oświadczenia stron o przyjęciu spadku po ojcu (k. 64), poświadczenia dziedziczenia (k. 65 – 6) i protokołu dziedziczenia (k. 67 – 8). Z treści aktów notarialnych z 3 listopada 2010 r. wprost wynika stawiennictwo powoda w tym dniu u notariusza H. C., odczytanie stawającym, w tym powodowi, treści tych aktów oraz podpisania ich przez stawających. Zauważyć w tym miejscu należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 2 § 2 ustawy z 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz. U. 2008 p. 1158, ze zm.) czynności notarialne dokonane przez notariusza zgodnie z prawem mają charakter dokumentu urzędowego, a więc stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244

§ 2 k.p.c.). Co do zasady domniemanie zgodności z prawdą tego, co zostało w dokumencie urzędowo zaświadczone, może zostać obalone. W szczególności powód mógł obalić poświadczenie w tych aktach notarialnych stawiennictwa w tym dniu u notariusza, odczytanie mu tych aktów, czy też ich podpisanie, gdyż nie sprzeciwia się temu, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, przepis art. 247 k.p.c. Elementy kwestionowane przez powoda nie stanowią bowiem osnowy dokumentów, spisanych w formie aktów notarialnych, albowiem osnowę taką stanowi treść oświadczeń woli stron, a tych – jako takich – powód nie kwestionuje (oświadczenia powoda zawarte są w oświadczeniu o przyjęciu spadku i protokole dziedziczenia). Wywody Sądu Okręgowego odnoszące się do oceny złożonych w sprawie wypisów aktów notarialnych, poza uwagą odnoszącą się do treści art. 247 k.p.c., są prawidłowe i Sąd Apelacyjny w całości jej popiera. Nie można jednakże twierdzić, jak chce tego Sąd Okręgowy, iż powód przesłuchany został w charakterze strony. Nie potwierdza powyższego protokół przebiegu jednej rozprawy z dnia 14 grudnia 2012 r. (k. 72 – 4), który jest dokumentem urzędowym w rozumieniu przepisu art. 244 § 1 k.p.c., a więc korzysta z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Z treści tegoż protokołu nie wynika, aby Sąd dopuścił z urzędu dowód z zeznań powoda jako strony - art. 299 k.p.c.- a strony nie złożyły takiego wniosku. Postanowienie winno być wskazywać okoliczności, na jakie dowód został dopuszczony, a jego przeprowadzeniu powinno towarzyszyć stosowane pouczenie o treści art. 304 k.p.c. Tymczasem brak w treści tegoż protokołu stosownych zapisów jw. nakazują stwierdzić, iż dowód z przesłuchania powoda (stron) nie został dopuszczony i przeprowadzony, a protokół rozprawy zawiera jedynie oświadczenia (twierdzenia) stron, które nie przełożyły się na podlegający ocenie materiał dowodowy sprawy. Same zaś twierdzenia powoda przy całkowitym ich zaprzeczeniu przez pozwaną, która nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie, nie mogą być podstawą ustaleń faktycznych po myśli powoda, które zezwoliłyby na uwzględnienie powództwa.

Tak więc, abstrahując od rocznego zawitego terminu z przepisu art. 88 § 2 k.c., powód nie udowodnił w procesie, aby zawierając umowę o dział spadku po ojcu składał swoje oświadczenie pod wpływem podstępnego wprowadzenia go przez pozwaną w błąd lub działając w warunkach kierowanej przez pozwaną w stosunku do niego groźby bezprawnej. Sąd Apelacyjny popiera przy tym stanowisko Sądu Okręgowego co do rozumienia obu tych instytucji - jak w pisemnych motywach wyroku.

Prawidłowe jest także stanowisko Sądu Okręgowego co do upływu rocznego terminu z art. 88 § 2 k.c. w odniesieniu od podniesionej groźby bezprawnej, co również skutkuje oddaleniem z tego powodu powództwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest natomiast podstaw do odniesienia powyższego w stosunku do podstępu, albowiem brak danych w sprawie uniemożliwia ocenę w tym zakresie. Wywody zaś Sądu Okręgowego w tej mierze jako dowolne, bo nieodniesione do konkretnej daty, od której zaczyna biec termin, nie zasługują na poparcie.

***Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznając skarżony wyrok za słuszny w swej treści, zaś apelację na niemogącą skutecznie go wzruszyć, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. orzekł jak w wyroku.***

af